

Maria Konopka

O kalendarzach dwudziestolecia międzywojennego

Ewa Wójcik: *Kalendarze dwudziestolecia międzywojennego (dzieje, problemy literatury i kultury, bibliografia)*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej 2000, 301 s. + il. w tekście

Kalendarze, należące do jednych z najstarszych wydawnictw, zawsze mogły liczyć na odbiorców. Zainteresowanie tymi publikacjami osiągnęło wysoki poziom w XIX wieku, wzrosła wówczas liczba realizowanych tytułów, znacznie rozszerzona została ich zawartość, którą zaczęto dostosowywać do potrzeb różnych grup potencjalnych odbiorców, a ich finansowaniem trudnili się nie tylko zawodowi nakładcy, ale i osoby prywatne, instytucje, redakcje czasopism, stowarzyszenia.

Bogactwu tytułów kalendarzy nie odpowiada liczebność prac, które podejmowałyby problematykę z nimi związaną. Do skromnego stanu badań nad tymi wydawnictwami doszło w 2000 roku monograficzne opracowanie Ewy Wójcik, poświęcone polskim kalendarzom z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Autorka postawiła sobie trudne zadanie ustalenia i zarejestrowania całego dorobku w zakresie tych edycji w Polsce, ich tytułów i roczników. Szybka dezaktualizacja tego typu wydawnictw sprawiała, że nie były one objęte pieczołowitością przechowywania w zbiorach bibliotecznych, stąd realizacja wyznaczonego celu wymagała żmudnych poszukiwań i przeprowadzenia rozległych kwerend. Świadomość, że mimo podjętego wysiłku poszukiwawczego, ostateczny stan liczbowy nie jest zamknięty, skłoniła Autorkę do poprzedzania podawanej liczby tytułów kalendarzy określeniem "około", "w przybliżeniu".

Analiza zawartości treściowej tych wydawnictw poddana została świadomej selekcji dokonanej pod kątem wyboru tematycznego, związanego z problematyką literatury i kultury, jak wskazuje tytuł, choć na s. 11 sugeruje, że będzie dotyczyć materiału literackiego i naukowego. Podjęto też zadanie przedstawienia twórców i wydawców kalendarzy, formułując pytanie badawcze, czy wydawnictwa te mogły wpływać i jak na kształtowanie poglądów, na zmianę mentalności odbiorców, choć ta kwestia została zmarginalizowana, koncentrując się na dwu pierwszych problemach.

Całość pracy stanowią, wzajemnie się dopełniające, dwie części: opisowa (s. 1–109) i nieco obszerniejsza – bibliograficzna, przynosząca wykaz kalendarzy

w układzie alfabetycznym tytułów (s. 110–177). Część pierwszą zaczyna krótkie przybliżenie rozwoju tego typu edycji i uwarunkowań historycznych. Omówiono krótko wyniki pierwszych analiz materiału, który został poddany oglądowi pod kątem czasu ich obecności na rynku, a wynosił od 2 do 81 lat, jak np. “Haliczanin” (s. 31), występowania nowych tytułów, geografii ich produkcji. Tabelę 2 (s. 33–34), w której zestawiono liczę wydawanych tytułów kalendarzy w poszczególnych miastach, znacząco dopełniłaby mapa z naniesionymi ośrodkami produkcji, ukazująca ich rozmieszczenie na terenie kraju. Pewne wątpliwości budzi tabela 1: Kalendarze polskie w latach 1919–1939 (s. 32), w której obok wskazanych w tytule lat, podano także dane odnoszące się do roku 1940, co wykracza poza wskazaną granicę, a informacja ta nie została zinterpretowana, np. jako widoczne załamanie się produkcji tych wydawnictw na skutek działań wojennych.

Podjęto również próbę ustalenia liczby wydawanych egzemplarzy, która, według ustaleń Autorki, wahała się od 600 do 200 000 (np. “Kalendarz Królowej Apostołów”) i 650 000 (np. “Kalendarz Rycerza Niepokalanej” w 1935 roku). Te szacunkowe dane na temat wysokości nakładów odniesiono do poszczególnych grup kalendarzy przeznaczonych dla różnych kategorii odbiorców. Ogólną charakterystykę dopełniają informacje na temat drukarni wykonujących zlecenia, ze szczególnym wskazaniem tych najbardziej zasłużonych (s. 38). Ostatnią poruszaną kwestią jest cena, która “kształtowała się na poziomie ceny taniej książki” (s. 39) i wynosiła od 50 gr do 15zł, nie licząc tych dodawanych bezpłatnie jako dodatki do gazet.

Przeprowadzona w tym rozdziale charakterystyka statystyczna omawianych wydawnictw (775 tytułów) pozwala zorientować się w tendencjach ówczesnych wydawców, przewidywanych kręgach odbiorców, rozmiarach produkcji i jej rozmieszczeniu geograficznym [w 77 ośrodkach], wielkości nakładów, wreszcie cenie. Rozważania te ilustrują przywoływane przykładowo tytuły kalendarzy.

Znaczące ustalenia przynosi Rozdział II poświęcony typologii kalendarzy według kryteriów wydawców (11), wśród których przeważali ludzie związani z Kościołem katolickim, oraz zawartości i przeznaczenia (7). Każda z wyróżnionych grup doczekała się charakterystyki popartej trafnie dobranymi przykładami. Autorka pisząc o kalendarzach wydawanych przez redakcje czasopism podkreśla, że były one “bezpłatnym dodatkiem do danego tytułu [...] dla stałych prenumeratorów”, a “intencją wydawców było udostępnić czytelnikom atrakcyjną książkę do czytania” (s. 52). Nie zaprzeczając tej sugestii trzeba dodać, że była to równocześnie forma reklamy czasopisma i ukłonu w stronę odbiorców, mający pomóc w utrzymaniu dotychczasowych i pozyskaniu nowych prenumeratorów.

Analiza występujących na łamach kalendarzy tekstów literackich i publicystyki kulturalnej (Rozdział III), przeprowadzona na wybranej próbie 150 tytułów (403 rocznikach, s.78), pozwoliła na ustalenie, że ogłaszane utwory z literatury pięknej zamykały się w określonym kanonie tematycznym, a obok tekstów popularnych pojawiały się i wysoko artystyczne. Ten fragment wzbogacają licznie przywołane cytaty utworów wierszowanych, ilustrujące charakteryzowaną tematykę utworów.

Warto może było szukać związków między kategoriami wydawców kalendarzy a poziomem ogłaszanej literatury, czy np. kalendarze fachowe, adresowane do bardziej określonego czytelnika, częściej aspirowały do zamieszczania ambitniejszych utworów.

Praktyka przedruków w kalendarzach tekstów z tytułu czasopisma, którego redakcję patronowały tym wydawnictwom (s. 52), była powodowana nie tylko kontynuacją orientacji politycznej pism, jak sugeruje Autorka, ale także, a może przede wszystkim, finansowymi kalkulacjami redakcji, możliwością osiągnięcia pewnego zysku ze sprzedaży kalendarzy, choćby części nakładu, przy małym nakładzie finansowym kosztów jego produkcji.

Powszechnie obecne były w kalendarzach, głównie religijnych, żywoty świętych, wśród których najczęściej przybliżano sylwetki polskich świętych. Autorka, obok świętych: Wojciecha, Stanisława Kostki i in., błędnie zalicza do tego grona Kingę, Adama Chmielowskiego i Piotra Skargę (s. 84–85), którzy wówczas świętymi nie byli, a Piotr Skarga i dziś nie jest zaliczony w ich poczet.

Wypada też skorygować informację dotyczącą Ksawerego Preka jako autora siedemnastowiecznych akwarel przedstawiających polskie stroje ludowe (s. 98). Chodzi tu o Franciszka Ksawerego Preka, malarza, rysownika i pamiętnikarza XIX wieku, który żył w latach 1801–1864 i był autorem wspomnień *Czasy i ludzie*. (zob. F.K. Prek: *Czasy i ludzie*. Przygotował do druku, przedmową, wstępem i przypisami opatrzył H. Barycz. Wrocław 1959, s. XLI, przypis 99).

W zamierzeniach badawczych Autorki było całościowe omówienie zjawiska i roli kalendarzy polskich. Zakładano, że badania przyniosą próbę odpowiedzi na pytania, m. in. jaka była zawartość materiału źródłowego, naukowego i literackiego (s. 11). Tymczasem skupiono się głównie na problemach literatury (s. 76–95), na przekazywanych za pośrednictwem kalendarzy treści literackich; znacznie mniej miejsca zajęła kultura (zaledwie ok. 6 ss.). Do problemów kultury zaliczono zapowiadaną zawartość naukową – teksty popularyzujące historię Polski, opisy znanych miast polskich i ich zabytków, opisy zwyczajów i tradycji narodowych, przedstawienie sylwetek zasłużonych twórców nauki, sztuki i oświaty. Nie wyodrębniono natomiast, mimo zasygnalizowania we Wstępie (s. 11), zawartości naukowej oraz materiału źródłowego. Na usprawiedliwienie Autorki można dodać, że te treści, pozostały poza wyznaczonym zakresem wymienionym w tytule pracy.

W pracy nie znajdujemy odpowiedzi na pytanie, które nasuwa się w trakcie lektury, jakie czynniki wpłynęły na fakt, że zapoczątkowany na ziemiach polskich z końcem XIX wieku upadek kalendarzy (s. 26) przełożył się w dwudziestoleciu międzywojennym na dynamiczny rozkwit tych wydawnictw, a nakładcy wykazywali duże ambicje w ich redagowaniu (s. 101). Nasuwa się przypuszczenie, że koniec XIX, ani przełom XIX i XX wieku nie były wcale okresem schyłkowym tych wydawnictw. Być może lata poprzedzające Dwudziestolecie czekają tylko na swojego badacza, który wykona tak dokładną kwerendę i penetrację zbiorów, jak Autorka recenzowanej pracy, by ustalić podobne bogactwo tytułów.

Przedstawione w części I analizy dopełnia starannie wykonana Bibliografia kalendarzy, która pozwala w pełni zorientować się w 775 tytułach, liczbie roczników, oraz źródłach je rejestrujących i bibliotekach, w których są obecnie dostępne. Ten materiał świadczy o rozległości przeprowadzonej kwerendy. Sporządzenie szczegółowych opisów, ustalenia pełnych danych bibliograficznych, ich weryfikacja w przypadku tytułów znanych np. tylko z zapowiedzi wydawniczych, wszystko to, jak i wcześniej przeprowadzona analiza, wymagało poznania tych wydawnictw z autopsji. Bibliografię poprzedzają dwa wykazy używanych w opisach skrótów, choć przy dokładniejszych poszukiwaniach można stwierdzić brak rozwiązania kilkunastu skrótów występujących w wykazie (np. CKPCW – poz. 83; BDSK – poz. 90; MBPL – poz. 101; PBMS – poz. 108; PBMs – poz. 187; BUMCS – poz. 88, 109 i in.). Ważnym dopełnieniem tej części pracy są dwa indeksy: redaktorów oraz miejsc wydania, choć dla części pierwszej znaczący byłby indeks autorów tekstów ogłaszanych w kalendarzach. Od strony redakcyjnej praca wykonana została starannie, ale dziwi powszechne stosowanie w przypisach skrótu “op. cit.” przy równoczesnym podawaniu skrótu tytułu (np. przypisy na ss. 57, 59, 62, 79, 102).

Pojawienie się pracy E. Wójcik pozwoliło zobaczyć bogactwo tytułów kalendarzy, szeroki krąg wydawców zaangażowanych w ich realizację i choć często kryły się za tymi decyzjami wydawniczymi nadzieje na liczący się dochód, który pozwalał wypełnić podjęte zadania zasadnicze – wydawanie czasopism, książek, wsparcie partii politycznej, czy towarzystwa – to nie zmienia to faktu, że ogłaszane na ich łamach treści pełniły wyznaczone funkcje, różne w zależności od środowiska, do którego były adresowane.

Praca, dzięki pieczołowicie zebranej i udokumentowanej bibliografii kalendarzy, otwiera możliwość dalszej penetracji materiałów w nich zawartych, np. zbadań debiutów literackich, popularności tekstów autorów współczesnych i dawniejszych, po które sięgali redaktorzy, szukania próby odpowiedzi na pytanie, czy i na ile utwory zamieszczane w kalendarzach były wyborami tożsamymi z repertuarem wydawniczym, zwłaszcza w przypadku kalendarzy finansowanych przez zawodowych wydawców. Na wydobywanie i przeanalizowanie czeka materiał księgoznawczy, który pozwoli poznać, na ile te wysoko nakładowe wydawnictwa upowszechniały na swych łamach tę problematykę, od reklamy firm z książką związanych poczynając, na omówieniu czy przybliżeniu instytucji książki kończąc. Bogaty zazwyczaj w tego rodzaju publikacjach materiał bibliologiczny, cenny źródłowo, mógłby znacząco dopełnić dotychczasową wiedzę o ruchu wydawniczym badanego okresu, a poznanie tych problemów będzie ułatwione dzięki omawianej pracy.